

Krzysztof Kietliński

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

ORCID: 0000-0003-1170-0339

Ocena ideologii technokratycznej w perspektywie nauczania Kościoła katolickiego

Streszczenie

Do istotnych zmian, które dokonały się w świecie, mających wpływ na funkcjonowanie społeczeństwa, należy zaliczyć proces przechodzenia od gospodarki rolniczej, przez rewolucję przemysłową, do gospodarki opartej na wiedzy i informacji. Wydaje się, że kolejnym krokiem w dziejach ludzkości będzie budowanie społeczeństwa technokratycznego. Według technokratów i ekspertów jedynie nauka i technika może rozwiązać wszelkie dylematy ludzkości poprzez zarządzanie społeczeństwem z wykorzystaniem sztucznej inteligencji. Wobec tych zmian i rodzącej się ideologii technokratycznej swoje stanowisko przedstawia Kościół, który podkreśla w swoich dokumentach, że postęp techniczny powinien służyć człowiekowi i dobru wspólnemu. Ostrzega przed utopią technokratyczną, w której pragnie się podporządkować człowieka technice oraz próbami przenoszenia koncepcji zarządzania narzędziami technicznymi na ludzi i społeczeństwo.

Słowa kluczowe: ideologia technokratyczna, postęp techniczny, gospodarka oparta na wiedzy, moralność i technika, technokracja i religia, Kościół i technika.

Evaluation of technocratic ideology in the perspective of teaching the Catholic Church

Abstract

In the present world, we observe the rapid development of science and technology, which are soon to contribute to the construction of a technocratic society. The vision of technocratic ideology has a long history in which the cult of progress and faith in technology are invariably stressed. Technicians assume that future technologies will solve all the problems that affect humanity. The Catholic Church, appreciating the importance of science and technology, at the same time postulates the necessity of subordinating them to the man whom they should serve. He warns against the temptation of absolutizing technology and progress, and another dangerous ideology – a technocratic utopia.

Keywords: technocratic ideology, technical progress, knowledge-based economy, morality and technology, technique and religion, Church and technology.

Wprowadzenie

We współczesnym świecie obserwujemy szybki rozwój nauki i techniki, który w istotny sposób wpływa na ludzkie życie. Należy zauważyć, że w skali globalnej trwa pewien proces przechodzenia od *społeczeństwa przemysłowego* do *społeczeństwa sieci* (informatycznego) czy *społeczeństwa cyfrowego* (głównie technicznego). Nowoczesne technologie oraz coraz szybszy przepływ informacji i komunikacji przełomu XX i XXI wieku diametralnie zmieniły sposób gospodarowania i życia człowieka.

Elementem fundamentalnym zachodzących zmian stały się dane i informacje przekształcane w zasoby wiedzy, następnie gromadzone i przetwarzane w komputerach jako bity elektroniczne. Rozwój współczesnej technologii opiera się na swobodnym przepływie wiadomości, a następnie ich digitalizacji w ramach powstałych systemów informacji, które nieustannie analizują cyfrowe dane, najczęściej w cyberprzestrzeni. „Sieci rozpełzają się we wszystkich kierunkach na podobieństwo pędów bluszczu”¹, a dzięki technologii tworzy się potężne giełdy informacji i chmury danych umieszczanych na zewnętrznych serwerach².

Rewolucyjne zmiany mające zasięg globalny umożliwiły budowanie nowej gospodarki – gospodarki opartej na wiedzy. „Ludzka inteligencja i kreatywność, wzmocnione przez coraz doskonalsze komputery, programy, systemy informatyczne, profesjonalne systemy zarządzania wiedzą i informacją niemalże nie mają ograniczeń, a perspektywy ich rozwoju są przeogromne”³. Ta nowa wiedza, coraz bardziej wyspecjalizowana, znalazła swoje wielorakie zastosowanie, przede wszystkim w działalności gospodarczej. Wiedza otworzyła też drogę do tworzenia *społeczeństwa wiedzy* albo – jak pisał Peter Drucker – *społeczeństwa organizacji*. Wiadomo, że „sama wiedza niczego nie wytwarza. Może stać się produktywna tylko wówczas, gdy zostanie użyta do wykonania konkretnego zadania. I właśnie dlatego społeczeństwo oparte na wiedzy to zarazem społeczeństwo organizacji (*society of organizations*)”⁴. Przede wszystkim w krajach wysoko rozwiniętych zaczęły powstawać nowoczesne społeczeństwa oparte na nauce i technice⁵.

Wydaje się, że kolejnym etapem tych przeobrażeń będzie powstanie *społeczeństwa technokratycznego*, rządzonego przez ekspertów (technokratów) oraz uczonych, wspomaganych przez sztuczną inteligencję. Przewiduje się, że w technokratycznym

¹ J. Ridderstrale, K. Nordstrom, *Funky biznes*, tłum. E. Ressel, Wydawnictwo WIG-Press, Warszawa 2001, s. 25.

² „W roku 1988 pojedynczy światłowod mógł przenosić jednocześnie trzy tysiące komunikatów elektronicznych. W 1996 roku ich liczba wzrosła do półtora miliona, a w roku dwutysięcznym osiągnęła wielkość dziesięciu milionów”. *Ibidem*, s. 23.

³ K. Kietliński, *Moralność gospodarki opartej na wiedzy*, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2009, s. 9.

⁴ P.F. Drucker, *Nadejście społeczeństwa organizacji*, „Harvard Business Review Polska” 2010, nr 82–83, s. 67.

⁵ Do krajów wysoko rozwiniętych można zaliczyć między innymi: USA, państwa Europy Zachodniej czy Japonię. W przywołanych krajach większość dochodu jest wypracowywana na bazie własności intelektualnej, a gospodarka jest oparta na wiedzy.

świecie polityka i demokracja zostaną podporządkowane uczonej i technologom, a zarządzanie produkcją i rzeczami stanie się wzorem do zarządzania społeczeństwem. Wielu współczesnych badaczy i technokratów jest przekonanych, że „riffu technologii nie da się zatrzymać ani mu się oprzeć. Aksjomat: technologia zmienia się i nadal będzie się zmieniać – szybciej, niż jakkolwiek rząd będzie w stanie wydawać kontrolującą ją rozporządzenia”⁶. Twierdzą oni, że dzięki nauce i technice zostaną definitywnie rozwiązane wszelkie problemy ludzkości. Tego typu myślenie osadzone na dogmacie nauk empirycznych i techniki stało się bazą dla rodzącej się nowej ideologii – ideologii technokratycznej.

Zmiany zachodzące na świecie, spowodowane rewolucją naukowo-techniczną, są także przedmiotem analizy Kościoła katolickiego, gdyż *badanie znaków czasu* jest jednym z zasadniczych zadań Kościoła – jest wpisane w jego misję⁷. W ocenie znaczenia nowych technologii Kościół katolicki zajął ambiwalentne stanowisko. Z jednej strony docenia użyteczność technologii, która sprzyja rozwojowi ludzkości, z drugiej natomiast – technologia może być poważnym zagrożeniem dla wymiaru kulturowego i religijnego człowieka oraz społeczeństwa.

W artykule zatytułowanym *Ocena ideologii technokratycznej w perspektywie nauczaniu Kościoła katolickiego* podejmuję zagadnienie ideologii technokratycznej jako współczesnego wyzwania dla świata i Kościoła, często utożsamianej z nową utopią, która zajęła miejsce dawnych systemów ideologiczno-totalitarnych.

W związku z zarysowaną problematyką ideologii technokratycznej można postawić następujące pytania:

1. Na czym polega utopia technokratyczna?
2. W jaki sposób technologia może determinować ludzkie wartości?
3. Jak należy rozumieć wezwanie Kościoła katolickiego do podporządkowania techniki odpowiedzialności moralnej?

Wizja ideologii technokratycznej

Terminy greckie: *technó* (technika, specjalista) i *kratéo* (władam) oznaczają sprawowanie władzy i administrowanie społeczeństwem czy państwem przez ekspertów i fachowców z zastosowaniem pewnej techniki⁸. W jednym ze słowników czytamy, że technokracja to „forma ustroju państwowego oparta na przekonaniu, iż postęp techniczny rozwiąże wszelkie konflikty i problemy społeczne”⁹. Pojęcie *technokracji* zostało użyte po raz pierwszy przez Wiliama Henry’ego Smytha w 1919 roku. Później ten termin został spopularyzowany przez Howarda Scotta, a następnie Thorstein Veblen zastosował go w odniesieniu do analizy społeczeństwa przemysłowego.

⁶ J. Ridderstrale, K. Nordstrom, *Funky biznes*, op. cit., s. 23.

⁷ Por. Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, nr 3.

⁸ Por. *technokracja*, <https://sjp.pwn.pl/sjp/technokracja;2529072.html> (dostęp: 13.05.2019).

⁹ *Technokracja*, <https://sjp.pl/technokracja> (dostęp: 12.05.2019).

Już w czasach nowożytnych debatę o technokracji zainicjował Francis Bacon (1561–1626). W swoim programie postulował reformę nauki poprzez odejście od filozofii i zastąpienie teoretycznej spekulacji i dedukcji praktycznym badaniem i metodą indukcji¹⁰. Często powtarzał: *poznania to władza*¹¹. W dziele *Nowa Atlantyda* (1627 r.) zapowiadał, że postęp techniczny i przepływ wiedzy zapewni szczęśliwość ludzkości¹². Założone w 1662 roku *Królewskie Towarzystwo Londynu dla Popierania Naturalnego Poznania* (Royal Society of London for Promoting Natural Knowledge) rozwijało poglądy Bacona na temat technokracji.

Za ojca klasycznego modelu technokratycznego powszechnie uznaje się żyjącego w XVIII wieku utopistę Henriego Saint-Simona, który głosił, że należy dążyć do zbudowania nowego bezkonfliktowego społeczeństwa w oparciu o nauki matematyczne, głównie przyrodnicze i fizykalne, rządzonego przez pracowników nauki i techników. W dziele poświęconym wizji przemysłu i organizacji społeczeństwa napisał on, że: „Postęp ducha ludzkiego osiągnął punkt, w którym najbardziej istotne prawdy rozumowe dotyczące polityki mogą i muszą być wydedukowane bezpośrednio z wiedzy zdobytej przez nauki ścisłe”¹³. W praktyce Saint-Simon postulował utworzenie *Rady Newtona*, w której skład wchodziłoby 21 przedstawicieli ludzkości, mianowicie po trzech matematyków, fizyków, chemików, fizjologów, literatów, malarzy i muzyków, którym należałoby powierzyć najwyższą władzę i zarządzanie ludzkością. „Każda rada będzie podzielona na dwa wydziały, gdzie do pierwszego wchodzić będą pierwsze cztery kategorie członków, czyli matematycy, fizycy, chemicy i fizjologowie, do drugiego – trzy ostatnie kategorie członków, czyli literaci, malarze i muzycy”¹⁴. Społeczeństwo przede wszystkim tym pierwszym winno przyznać wysoki status *kapitanów nauki*, których zadaniem będzie propagowanie i wyznaczanie kierunków przyszłych zmian, prowadzących do postępu. Według Saint-Simona pewnym klasom społecznym miały odpowiadać różne rodzaje władzy:

- uczeni zajmujący się badaniami empirycznymi powinni sprawować władzę duchową;
- przedsiębiorcom i przemysłowcom należy przyznać władzę świecką;
- zaś w rękach wszystkich ludzi powinna pozostać władza głosowania i wyboru przedstawicieli społeczeństwa. W odezwie do francuskich industrialistów nawoływał, aby *rządzić ludźmi jak rzeczami*¹⁵.

¹⁰ „Jedyna przeto nadzieja w rzetelnej indukcji”. W: Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, PWN, t. 2, Warszawa 1983, s. 25.

¹¹ H. McDonald, *Kultura i technokracja*, „Człowiek w Kulturze” 1998, nr 10, s. 133.

¹² A. Gunia, *Aspekty globalizacji zawarte w dziele Francisca Becona Nowa Atlantyda*, https://www.academia.edu/2445827/Aspekty_globalizacji_zawarte_w_dziele_Francisca_Bacona_Nowa_Atlantyda (dostęp: 13.05.2019).

¹³ H. Saint-Simon, *Selected Writings on Science, Industry and Social Organization*, Croom Helm, London 1975, s. 124.

¹⁴ J.E. Grabowski, *Saint-Simon. Utopia – Filozofia – Industrializm*, Towarzystwo Naukowe Warszawskie, Warszawa 1936, s. 15.

¹⁵ Por. *ibidem*, s. 168–172.

Pewnym interesującym przykładem modelu technokratycznego w skali globalnej jest książka zatytułowana *Nowy wspaniały świat* Aldousa Huxleya. W opisanej Republice władzę sprawują zarządcy odpowiedzialni za organizację społeczeństwa. Cele nowej cywilizacji zostały zawarte w haśle: *wspólność, idyntyżność i stabilność*, w której pomiędzy ludźmi nie będzie różnicy poglądów, napięć, nienawiści i wojen¹, a ustawiczna kontrola i wszechobecna propaganda utwierdzi wszystkich w przekonaniu o konieczności zachowania ustalonych norm. Jeden z bohaterów utopii Huxleya stwierdza, że: „nasza cywilizacja wybrała maszyny, medycynę i szczęśliwość”².

W nowym świecie wyznawany jest powszechnie kult postępu i wiary w technikę. Ludzie zostali zaprogramowani (*zbutlowani*) w taki sposób, aby w idealnym świecie zarówno alfy, bety, gammy, delty, jak i epsilony polubili swoje przeznaczenie społeczne. W tym celu są warunkowani psychicznie, fizycznie i farmakologicznie do pełnienia określonych ról i wypełnienia prostych zadań, nie tylko w pracy, lecz także w społeczeństwie. Republika w zamian oferuje wygodną szczęśliwość, w tym różne przyjemności, na przykład dostęp do natychmiastowej konsumpcji czy gier; zapewnia życie bez problemów w świecie dostosowanym do ich pragnień i możliwości.

W nowej rzeczywistości ludzie są szczęśliwi, gdyż otrzymują wszystko czego zapragną, a nigdy nie pragną czegoś, czego nie mogą otrzymać. Są zamożni, bezpieczni, zawsze zdrowi, nie boją się śmierci; żyją w stanie błogiej niewiedzy o namiętnościach i starości; nie prześladują ich matki i ojcowie; nie mają żon, dzieci, kochanków ani kochanek, budzących silne uczucia³.

Technokraci zwracają uwagę na konieczność łączenia nauki i techniki jako podstawy pozwalającej nie tylko oceniać rzeczywistość, ale także kreować przyszłość. W modelu technokratycznym harmonizacja nauki i techniki jest wymogiem fundamentalnym. Preferowane są nauki pozytywistyczne i scjentystyczne, które mają tłumaczyć zjawiska w świecie. Technokraci są przekonani, że ideologię i politykę można zastąpić nauką i techniką, oraz że idee technokratyczne najlepiej wyrażać językiem matematycznym. Podkreślają oni, że jedynie wiedza specjalistyczna i technologia mają stanowić podstawę nowoczesnego społeczeństwa technokratycznego. Jednocześnie przypisują sobie misję bycia pośrednikami pomiędzy nauką a społeczeństwem, tłumaczy i interpretatorów rozumienia oraz wykorzystania informacji i wiedzy złożonego świata. „Technokraci kierują innymi, gdyż tylko oni znają przyszłość i dlatego mogą drogą naukowych

¹ Dlatego jak opisuje Huxley: „Dziś nie ma wojen. Poświęca się maksimum troski temu, by chronić człowieka przed zbytnią miłością do kogokolwiek. Nie ma sporów o władzę; każdy jest tak uwarunkowany, że może robić to, co robić powinien. A to, co powinien robić, jest w całości tak miłe, tyle naturalnych odruchów może przy tym znajdować ujście, że naprawdę nikt nie ma skłonności do stawiania oporu. Gdyby zaś jakimś nieszczęśliwym trafem zdarzyło się coś niemiłego, to cóż, wtedy pozostaje zawsze soma; ona uwalnia od przykrych faktów”[w:] *idem, Nowy wspaniały świat*, tłum. B. Baran, Wydawnictwo Muza, Warszawa 2002, s. 226.

² *Ibidem*, s. 223.

³ *Ibidem*, s. 210.

przewidywać i strategii zmiany doprowadzić do doskonałej przyszłości⁴. Celem takich działań jest zbudowanie idealnego świata opartego na rzeczywistości technologicznej, gwarantującej ustawiczny postęp i dobrobyt ludzkości.

Zdaniem technokratów przeszłość nie ma znaczenia, teraźniejszość zaś jest właściwym czasem do działań i dokonywania zmian nastawionych na przyszłość. Liczy się zatem jedynie przyszłość, którą można przewidywać na drodze poznania naukowego i doświadczalnego. Wiadomo, że w nieodległej przyszłości nastąpi wyczekiwany triumf nauki i techniki, w której nie wyklucza się nawet przejścia władzy przez maszyny czy roboty wyposażone w sztuczną inteligencję.

Technokracja nawiązuje do koncepcji władzy, w której istotną rolę powinni odgrywać uczeni, eksperci, technicy, inżynierowie, technologowie czy organizatorzy produkcji. Technokrata, którym może być uczonego czy menedżer wysokiego szczebla, winien odznaczać się umiejętnością poznania i wykorzystania danych w ramach nauki i techniki na potrzeby przemysłu i gospodarki. Jak napisała Joanna Kurczewska, że „specjalistyczna wiedza, wykonywanie zawodu czy pełnienie określonych funkcji lub posiadanie wysokich kwalifikacji w gospodarce czy nauce decydują o byciu przez określoną jednostkę technokratą in spe⁵. Można zatem stwierdzić, że ideologia technokratyczna opiera się na następujących założeniach:

- nauka i technika ostatecznie rozwiązuje różnorakie problemy ludzkości;
- wiedza naukowa i badawcza jest najpierw gromadzona, a potem transferowana społeczeństwu przez ekspertów i specjalistów technokratycznych;
- należy przekazać władzę uczonym i technikom, którzy potrafią nie tylko przewidzieć przyszłość, ale również zapewnić nieograniczany postęp i bogactwo.

Nauczanie Kościoła katolickiego a technokratyzm

Przemiany zachodzące w świecie dostrzega także Kościół katolicki, który w różnych dokumentach przedstawia swoje stanowisko na podstawie nauczania Jezusa Chrystusa i Ewangelii, w tym na temat rozwijającej się techniki czy ideologii technokratycznej. Według Soboru Watykańskiego II wspomniane zmiany „przygotował ogromny wzrost nauk przyrodniczych i humanistycznych, a także społecznych, rozwój umiejętności technicznych oraz postęp w wytwarzaniu i właściwym rozpowszechnianiu środków komunikowania się ludzi między sobą⁶. W *Kompendium nauki społecznej Kościoła katolickiego* można przeczytać, że „własność nowych dóbr, wynikających z wiedzy, techniki i umiejętności, staje się coraz bardziej decydująca, gdyż bogactwo krajów uprzemysłowionych polega o wiele bardziej na tym typie własności, aniżeli na zasobach

⁴ J. Kurczewska, *Technokracy i ich świat społeczny*, Wydawnictwo PAN, Warszawa 1997, s. 318.

⁵ *Ibidem*, s. XX.

⁶ Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym, *Gaudium et spes*, nr 54.

naturalnych⁷. Także w Liście Apostolskim *Octogesima adveniens* z 1971 roku papież Paweł VI zajął się kwestią ideologii technokratycznej. Napisał między innymi:

Technika – warto to podkreślić – jest faktem głęboko ludzkim, związanym z autonomią i wolnością człowieka. W technice wyraża się i potwierdza panowanie ducha nad materią. Duch, uwolniony w większym stopniu od zniewolenia rzeczami, może być szybciej wyniesiony do uwielbiania i kontemplacji samego Stwórcy⁸.

Z kolei Jan Paweł II stwierdził, że

niegdyś decydującym czynnikiem produkcji była ziemia, a później kapitał [...], dziś zaś czynnikiem decydującym w coraz większym stopniu jest sam człowiek, to jest jego zdolności poznawcze⁹.

Postęp techniki przynosi ludzkości wiele korzyści. Między innymi pomaga w rozwiązywaniu skomplikowanych problemów światowych ludów i narodów, w tym kwestii biedy, chorób, analfabetyzmu, bezrobocia, wykluczenia społecznego czy braku dostępu do komunikacji i internetu. Dlatego według Kościoła należy popierać wszelkie inicjatywy wspomagające postęp techniczny, z założeniem, że nie chodzi wyłącznie o zysk materialny, ale o

służenie człowiekowi, i to całemu człowiekowi, z uwzględnieniem porządku jego potrzeb materialnych i wymogów jego życia umysłowego, moralnego, duchowego i religijnego – służenie, powtarzamy, każdemu człowiekowi i każdej zbiorowości ludzkiej jakiegokolwiek rasy i w jakiegokolwiek części świata¹⁰.

Kościół katolicki docenia wartość nauki i techniki, pod warunkiem, że służą człowiekowi i jego integralnemu rozwojowi, a także całemu społeczeństwu i dobru wspólnemu¹¹. Podkreśla zarazem, że zawsze powinny być podporządkowane człowiekowi, skoro on jest ich wynalazcą i posiadaczem. Papież Paweł VI zwrócił uwagę, że

ekonomia i technika tracą wszelki sens, jeśli przestają się kierować dobrem człowieka, któremu powinny służyć. Ten zaś w takiej tylko mierze jest naprawdę człowiekiem, w jakiej – rządząc swymi czynami i osądzając ich wartość – jest twórcą własnego postępu przez działanie zgodne z naturą, którą dał mu najwyższy Stwórca i której możliwości i wymagania człowiek dobrowolnie przyjmuje¹².

⁷ *Kompendium nauki społecznej Kościoła katolickiego*, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2005, nr 179.

⁸ Paweł VI, List Apostolski *Octogesima adveniens*, nr 69.

⁹ Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, nr 32.

¹⁰ Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, nr 64.

¹¹ Por. *Katechizm Kościoła katolickiego*, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 1994, nr 2293.

¹² Paweł VI, Encyklika *Populorum progressio*, nr 34.

Dlatego też Kościół zwraca uwagę, że naganne są próby prowadzenia badań naukowych czy rozwijania techniki ze szkodą dla człowieka, ludzkości, a nawet natury.

Postęp techniczny w perspektywie religijnej może być rozumiany jako kontynuacja dzieła stworzenia oraz wypełnienie wezwania człowieka przez Boga, aby czynił sobie ziemię poddaną¹³. Różne dary, umiejętności, talenty, a przede wszystkim inteligencję człowiek może od wieków wykorzystywać do poprawy własnej egzystencji, jak i ulepszania świata. Jednocześnie Bóg uzdolnił człowieka do tworzenia wynalazków i odpowiednich narzędzi, które zwiększają możliwości techniczne w realizacji tego zadania. Rzeczywiście dzięki technice człowiek zwiększa możliwości swojego rozwoju, zarówno w wymiarze fizycznym, intelektualnym, jak i duchowym. Należy też podkreślić, że z perspektywy Kościoła powinien to czynić zgodnie z planem i wolą Bożą.

Kościół ostrzega przed przecenianiem znaczenia i roli techniki we współczesnym świecie. Technika bowiem może budzić niepokój, gdy próbuje przejąć władzę nad człowiekiem, narzucając mu swoje ideologie i przekonania. Ma to miejsce wówczas, gdy nie podlega jego dostatecznej kontroli lub nie przewiduje się jej skutków wdrożenia. Zdarza się, że jest zagrożeniem dla człowieka, ograniczając jego wolność czy dążenie do prawdy, w przypadku zaś społeczeństwa, niszcząc kulturę i tradycyjne zachowania. Wiadomo, że w technokracji badana jest rzeczywistość od strony scjentyistycznej i empirycznej z pominięciem sfery filozoficzno-teologicznej. Jak czytamy w jednym z dokumentów Kościoła „we współczesnym świecie pojawia się niebezpieczeństwo absolutyzowania rozwoju technicznego”¹⁴. Papież Benedykt dodaje, że:

Kiedy bierze górę absolutyzacja techniki, dochodzi do pomieszania środków i celów; przedsiębiorca będzie uważał za jedyne kryterium działania najwyższy zysk z produkcji; polityk – umocnienie władzy; a naukowiec – wynik swoich odkryć¹⁵.

Kościół katolicki zwraca uwagę na pewną tendencję zastąpienia dawnych utopii totalitarnych nową utopią – technokratyczną. Już Sobór Watykański II przewidywał, że „tej doktrynie sprzyjać może poczucie potęgi, jakie daje człowiekowi dzisiejszy postęp techniki”¹⁶. Potencjał nauki i techniki nie jest bezstronny, gdyż jego nieprawidłowe użycie może wspierać ludzkość jedynie w materialnym rozwoju, a przynosić straty w rozwoju kulturowym i duchowym. Z perspektywy moralnej niczym nieograniczona technicyzacja świata może być szkodliwa zarówno dla człowieka, jak i dla świata. Produkcja broni atomowej i zanieczyszczanie przyrody odpadami nuklearnymi, nierówny dostęp krajów do nowoczesnych technologii, narzucanie kultury technicystycznej kosztem kultur lokalnych i narodowych, świadczą o potrzebie nowego podejścia do szybko rozwijającej się techniki.

¹³ Por. Rdz 1, 28.

¹⁴ *Kompendium nauki społecznej Kościoła katolickiego*, nr 110.

¹⁵ Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate*, nr 71.

¹⁶ Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, nr 20.

Ludzie wszystkich światopoglądów stają się coraz bardziej zaniepokojeni rezultatami wszechobejmującej technicyzacji i obserwacją, że wielu skutków nie da się odwrócić: poważne zmiany środowiska, wymknięcie się spod kontroli wielu technologii (energia jądrowa, chemia), ingerencja w geny ludzkie (inżynieria genetyczna), nowe zależności, od bezrobocia po maniactwo, będące następstwem technik informacyjnych i komunikacyjnych (racjonalizacja przemysłowa, media, przemysł rozrywkowy)¹⁷.

Pewnym przejawem tego zagrożenia jest tak zwana *mentalność technicystyczna*, w której kryterium prawdy zostaje zastąpione wskaźnikiem użyteczności. Technokrata przestaje pytać dlaczego, a pyta jedynie jak?

Samo tylko zdobywanie dóbr gospodarczych nie tylko staje na przeszkodzie rozwojowi człowieczeństwa, ale również sprzeciwia się wrodzonej wielkości człowieka. Albowiem tak narody, jak i ludzie zarażeni chciwością wykazują najoczywistej niedorozwój moralny¹⁸.

Także w ideologii technokratycznej odrzuca się wartości, a samego człowieka traktuje się jako wytwór tworzącego siebie, niezależnego od Boga. Człowiek nie może poddać się mentalności technicystycznej, która na pierwszym miejscu stawia skuteczność i użyteczność. Błędem więc jest powierzenie wyłącznie technice całego procesu rozwoju człowieka i społeczeństwa. „Wiemy bowiem, że ten potencjał nie jest neutralny: może on być użyty tak dla postępu ludzkości, jak i dla jej degradacji”¹⁹.

Istotnym postulatem Kościoła w odniesieniu do technokratów i naukowców jest misja służenia ludzkości oraz poszanowanie godności człowieka, zaś postęp techniczny powinien być podporządkowany zasadom i wartościom moralnym. Także nowoczesna ekonomia i technologia powinny brać pod uwagę zasadę powszechnego przeznaczenia dóbr, które zawsze posiadają wymiar nie tylko związany z naturalnym prawem do własności prywatnej, ale mają również wymiar społeczny. Zasadę powszechnego przeznaczenia dóbr Sobór Watykański sformułował następująco: „Człowiek, używając tych dóbr, powinien uważać rzeczy zewnętrzne, które posiada, nie tylko za własne, ale za wspólne w tym znaczeniu, by nie tylko jemu, ale i innym przynosiły pożytek”²⁰. W Konstytucji duszpasterskiej *Gaudium et spes* czytamy, że: „Bóg przeznaczył ziemię wraz ze wszystkim, co się na niej znajduje, na użytek wszystkich ludzi i narodów, dlatego też dobra stworzone powinny w słusznej mierze docierać do wszystkich”²¹. Także Jan Paweł II w encyklice *Laborem exercens* napisał, że na tej zasadzie opiera się cały porządek społeczno-etyczny²². Zatem działalność gospodarcza oraz postęp materialny mają służyć człowiekowi i społeczeństwu.

¹⁷ H. Vorgrimler, *Nowy leksykon teologiczny*, tłum. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Wydawnictwo Verbinum, Warszawa 2005, s. 372.

¹⁸ Paweł VI, Encyklika *Populorum progressio*, nr 19.

¹⁹ *Kompendium nauki społecznej Kościoła katolickiego*, nr 458.

²⁰ Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, nr 69.

²¹ *Ibidem*, nr 69.

²² Por. Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, nr 19.

Zakończenie

Człowiek obecnie nie wyobraża sobie świata bez komputerów, telefonów komórkowych czy robotów i sztucznej inteligencji. Wpływ techniki na życie człowieka i jego zachowania jest więc nie do przecenienia. „Kiedy kupujesz wełniany sweter w sklepie Benettona, odczuwa to cała sieć – łącznie z owcą. Kasa wysyła sygnał i natychmiast cała sieć będzie wiedziała, że trzeba zacząć produkować nowy sweter”²³. Jak stwierdził Francis Fukuyama: „być może stoimy u progu poczłowieczej przyszłości, w której technika da nam możliwość stopniowej zmiany tej esencji”²⁴.

Technokraci zakładają, że przyszłe technologie rozwiążą pewne trapiące ludzkość problemy. Głoszą wszechmoc technologii i nieodzowność postępu. Postulują, aby tworzyć kluby ekspertów, specjalistów od patentów, stowarzyszenia inżynierów i techników czy grupy doradcze i konsultantów, aby praktycznie wpływać nie tylko na społeczeństwo i gospodarkę, ale wyznaczać nowe trendy polityczne. Zwracają oni uwagę, że jedynie w oparciu o naukę potwierdzoną badaniami i technikę należy budować przyszłość świata i społeczeństwa. Natomiast wszelkie rozważania filozoficzne czy pytania metafizyczne zdają się zbędne i nieużyteczne. Dlatego w przyszłym świecie technokratycznym także religia i moralność staną się niepotrzebne, i w ten sposób odwieczny konflikt nauki z religią, dzięki postępowi techniki, zostanie rozwiązany. David Ray Griffin w artykule: *Science and Religion. A Postmodern Perspective* napisał na ten temat między innymi: „Kiedy terminy nauka i religia są zestawione, przychodzi na myśl trzeci termin: konflikt. Nauczaliśmy się myśleć o relacji między nauką a religią przede wszystkim jako o konflikcie”²⁵.

W perspektywie nauczania Kościoła katolickiego należy podkreślić konieczność podporządkowania zasadom i wartościom moralnym wszelkich działań i zachowań technokratycznych. Narzędzia techniczne mają służyć człowiekowi i jego integralnemu rozwojowi, w tym także duchowemu²⁶. Nie można rozpatrywać egzystencji człowieka jedynie w kategoriach nauki i techniki. „U podstaw tych redukcji leży głębokie niezrozumienie życia duchowego, a prowadzą one do niedostrzegania, że rozwój człowieka i narodów zależy również od rozwiązania problemów o charakterze duchowym”²⁷. Przed postawą technokraty, który myśli, że jeśli tylko coś jest możliwe technicznie, to tym samym powinno być uczynione, ostrzegął Kardynał J. Ratzinger, szef Kongregacji Nauki Wiary, pisząc:

²³ J. Ridderstrale, K. Nordstrom, *Funkcyjny biznes*, op. cit., s. 29.

²⁴ F. Fukuyama, *Koniec człowieka*, tłum. B. Pietrzyk, Znak, Kraków 2004, s. 285.

²⁵ D.R. Griffin, *Science and Religion. A Postmodern Perspective* [w:] *Beyond Conflict and Reduction. Between Philosophy, Science and Religion*, red. W. Desmond, J. Steffen, K. Decoster, Leuven University Press, Leuven 2001, s. 45.

²⁶ Por. T.J. Rivers, *Technology and religion. A metaphysical challenge*, „Technology in Society” 2006, nr 28, s. 517–531.

²⁷ Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, nr 14.

Wiedza i technika, które dla człowieka stanowią cenną pomoc, jeżeli oddane są na jego służbę i przyczyniają się do integralnego rozwoju dla dobra wszystkich, same nie mogą wskazać, jaki jest sens życia ani jaki jest sens ludzkiego postępu. Będąc podporządkowane człowiekowi, od którego się wywodzą i któremu zawdzięczają swój rozwój, celowość swą oraz świadomość swoich ograniczeń czerpią z osoby ludzkiej i jej wartości. Dlatego byłoby czymś złudnym domagać się uznania moralnej neutralności badań naukowych i ich zastosowań, z drugiej zaś strony, kryteriów postępowania nie można wyprowadzić z prostej skuteczności technicznej, z użyteczności, jaką mogą przynieść jednym ze szkodą innym, lub co gorsza – z panujących ideologii²⁸.

Zatem należy podkreślić, że twórcą techniki jest zawsze człowiek. Ludzie nie mogą być traktowani jako użyteczne zasoby przynoszącym zyski czy kapitał organizacji; a postępu technologicznego nie można utożsamiać z rozwojem człowieka²⁹.

Bibliografia

- Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate*.
Donum Vitae – Instrukcja o szacunku dla rodzącego się życia ludzkiego i o godności jego przekazywania – odpowiedzi na niektóre aktualne zagadnienia.
 Drucker P.F., *Nadejście społeczeństwa organizacji*, „Harvard Business Review Polska” 2010, nr 82–83.
 Fukuyama F., *Koniec człowieka*, tłum. B. Pietrzyk, Znak, Kraków 2004.
 Grabowski J.E., *Saint-Simon. Utopia-Filozofia-Industrializm*, Towarzystwo Naukowe Warszawskie, Warszawa 1936.
 Griffin DR., *Science and Religion. A Postmodern Perspective [w:] Beyond Conflict and Reduction. Between Philosophy, Science and Religion*, red. W. Desmond, J. Steffen, K. Decoster, Leuven University Press, Leuven 2001, s. 45–65.
 Gunia A., *Aspekty globalizacji zawarte w dziele Francisca Becona Nowa Atlantyda*, https://www.academia.edu/2445827/Aspekty_globalizacji_zawarte_w_dziele_Francisca_Bacona_Nowa_Atlantyda (dostęp: 13.05.2019).
 Huxley A., *Nowy wspaniały świat*, tłum. B. Baran, Wydawnictwo MUZA, Warszawa 2002.
 Jabłoński A., *Technokratyzm jako zagrożenie dla integralnego rozwoju ludzkiego [w:] Społeczeństwo, gospodarka, ekologia. Perspektywa encykliki społecznej Caritas in veritate*, red. S. Fel, M. Hułas, S.G. Raabe, Wydawnictwo KUL, Lublin 2010.
 Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*.
 Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*.
Katechizm Kościoła katolickiego, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 1994.
 Kietliński K., *Moralność gospodarki opartej na wiedzy*, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2009.
Kompendium nauki społecznej Kościoła katolickiego, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2005.
 Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*.

²⁸ *Donum Vitae – Instrukcja o szacunku dla rodzącego się życia ludzkiego i o godności jego przekazywania – odpowiedzi na niektóre aktualne zagadnienia*, nr 2.

²⁹ Por. A. Jabłoński, *Technokratyzm jako zagrożenie dla integralnego rozwoju ludzkiego [w:] Społeczeństwo, gospodarka, ekologia. Perspektywa encykliki społecznej Caritas in veritate*, red. S. Fel, M. Hułas, S.G. Raabe, Wydawnictwo KUL, Lublin 2010, s. 153.

Krzysztof Kietliński

Kurczewska J., *Technokraci i ich świat społeczny*, Wydawnictwo PAN, Warszawa 1997.

McDonald H., *Kultura i technokracja*, „Człowiek w Kulturze” 1998, nr 10.

Paweł VI, Encyklika *Populorum progressio*.

Paweł VI, List Apostolski *Octogesima adveniens*.

Ridderstrale J., Nordstrom K., *Funky biznes*, tłum. E. Ressel, Wydawnictwo WIG-Press, Warszawa 2001.

Rivers T.J., *Technology and religion. A metaphysical challenge*, „Technology in Society” 2006, nr 28, s. 517–531.

Saint-Simon H., *Selected Writings on Science, Industry and Social Organization*, Croom Helm, London 1975.

Tatarkiewicz W., *Historia filozofii*, t. 2, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1983.

Technokracja, <https://sjp.pl/technokracja> (dostęp: 12.05.2019).

Technokracja, <https://sjp.pwn.pl/sjp/technokracja;2529072.html> (dostęp 13.05.2019).

Vorgrimler H., *Nowy leksykon teologiczny*, tłum. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Wydawnictwo Verbinum, Warszawa 2005.